

Marcin Jarosław Geryk

Uczelnie niepubliczne – dzieci gorszego Boga?

Dlaczego fundusze europejskie nierówno wspierają polskie uczelnie?

Autor artykułu, założyciel i kanclerz dwóch polskich uczelni niepublicznych, podejmuje próbę analizy obecnej sytuacji na rynku edukacyjnym w kraju, skupiając się przede wszystkim na problemach, z którymi mierzyć się muszą uczelnie niepubliczne, a źródłem których w znacznej mierze jest brak polityki równego traktowania szkół publicznych i niepublicznych.

Poruszona zostaje nie tylko kwestia rozdziału funduszy europejskich, ale także dotacji z budżetu państwa czy regulacji prawnych.

Autor, poza analizą obecnej sytuacji, sugeruje również propozycje rozwiązań istniejących problemów.

Słowa kluczowe: uczelnie niepubliczne, fundusze europejskie, równość podmiotów.

Wprowadzenie

Przed ogromnie rozdrobnionym instytucjonalnie polskim systemem szkolnictwa wyższego stoją ważne wyzwania. Dotyczą one przede wszystkim zagrożeń demograficznych, związanych ze zmniejszającą się liczbą kandydatów na studia, ale także z rosnącą presją konkurencyjną uczelni zagranicznych. Zmiany prawne, jak i wsparcie środkami unijnymi miały doprowadzić do wzrostu konkurencyjności i poprawy jakości kształcenia w polskich uczelniach. Dodatkowym celem działań było dążenie do wyrównania szans uczelni niepublicznych i publicznych (czy istotnie był to cel polityki państwa – wszystko wskazuje na to, że nie). Niniejszy tekst dowodzi, że osiągnięcie tych ambitnych celów dalekie jest od spełnienia.

Rynek uczelni w Polsce

System szkolnictwa wyższego, złożony z 458 instytucji, tworzą obecnie 132 uczelnie publiczne i 326 uczelnie niepublicznych (www.nauka.gov.pl [dostęp 7.04.2011]). Te mocno zróżnicowane pod względem potencjału, uprawnień, zasobów kadrowych czy majątku organizacje łączy w zasadzie podległość regulacjom prawnym zawartym w *Ustawie z dnia 25 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym* oraz aktom wykonawczym do tejże ustawy (*Ustawa... 2005*).

Dynamiczny rozwój uczelni zapoczątkowały zmiany społeczno-gospodarcze związane z transformacją systemową, które ujawniły wielki, niezaspokojony popyt na studia (Białecki, 2008, s. 22–33). Dzięki aktywności uczelni publicznych – poprzez uruchamianie studiów niestacjonarnych na niespotykaną dotąd skalę – udało się znaczną część tego popytu zaspokoić. Obecnie 2/3 ogólnej liczby 1,9 mln studentów studiuje w uczelniach publicznych (tabela 1).

Tabela 1

Liczba studentów na uczelniach publicznych i niepublicznych w Polsce w 2009 roku

	Studia stacjonarne	Studia niestacjonarne	Ogółem na studiach
Uczelnie ogółem	938 257	961 757	1 900 014
Publiczne	827 988	438 929	1 266 917
Niepubliczne	110 269	522 828	633 097

Źródło: *Szkoły wyższe...* 2010, s. 57.

Regulacje poprzedniej *Ustawy z dnia 25 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym* (*Ustawa... 1990*), jako pierwsze od 1945 roku, zezwalały na tworzenie niepublicznych (wówczas określanych jako niepaństwowe) uczelni wyższych. Powstające lawinowo uczelnie zaczęły poszukiwać swojego miejsca na rynku usług edukacyjnych. Kolejne regulacje prawne, jak *Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 roku o wyższych szkołach zawodowych* (*Ustawa... 1997*), służyły raczej ograniczaniu dynamiki ich powstawania przy jednoczesnej realizacji *idées fixe* niektórych, czyli „wyższego kształcenia zawodowego” dla odróżnienia tych uczelni od już istniejących (por. Geryk 2007, s. 12–13 i 43–51). Eksperymentu zaniechano pod wpływem doświadczeń – zdecydowana większość absolwentów, nawet mimo podejmowanej pracy po studiach I stopnia, kontynuowała naukę aż do uzyskania tytułu zawodowego magistra.

Obecnie, po ponad dwóch dekadach ustawicznego rozwoju ilościowego – wspieranego także przez czynniki demograficzne, i jakościowego – wymuszanego przez konkurencję środowiskową i instytucje kontrolne, polskie szkolnictwo wyższe stoi przed ogromnymi wyzwaniem jakościowego rozwoju dalszej edukacji.

Ma na to wpływ malejąca liczba kandydatów na studia. Przewiduje się bowiem, że do roku 2020 liczba osób podejmujących studia zmniejszy się o połowę w porównaniu z najlepszymi latami pod względem rekrutacji. Można przyjąć, że uczelnie publiczne będą w stanie zapewnić miejsca do studiowania wszystkim chętnym, pozostawiając w poważ-

nym kłopotcie ponad trzy setki uczelni niepublicznych. Dodatkowo, rosnąca konkurencja uczelni zagranicznych, prowadzących coraz aktywniejszą akcję rekrutacyjną, wymusza poszukiwanie nowych rozwiązań.

To pozornie bezzasadne uproszczenie najprawdopodobniej stało się przyczyną nowych regulacji prawnych wprowadzonych w *Ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym* nowelizacją w 2011 roku. Zawiera ona zapisy o równym traktowaniu podmiotów oraz stwierdzenie, że głównym kryterium oceny instytucji szkolnictwa wyższego będzie jakość kształcenia i związane z tym przyszłe losy absolwentów.

Równość podmiotów na rynku usług edukacyjnych szkolnictwa wyższego

O tym, że powinna istnieć równość podmiotów na rynku usług edukacyjnych szkolnictwa wyższego, nie powinno się nikogo przekonywać, szczególnie że sama zasada równości wobec prawa nakazuje, aby prawo traktowało równo jednostki równe (Kalina-Prasznik 2007, s. 729). Równość jednostek wobec prawa to nic innego jak tożsame ich traktowanie przez władzę publiczną w procesie stosowania prawa (Banaszek 2008, s. 481–482). Dość klarowną definicję równości wobec prawa podaje Trybunał Konstytucyjny. Uznaje on, iż wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu mają być traktowane równo. A więc według równej miary – bez różnicowań dyskryminujących, jak i faworyzujących (Banaszek 2004, s. 481–482).

Skoro o jakości kształcenia decyduje, przy założeniu podobnego poziomu wiedzy kandydatów, kto i jak kształci, a także to, gdzie, czyli w jakich warunkach i na jakim sprzęcie, a obecne zapisy prawne władzę nad oboma czynnikami pozostawiają po stronie uczelni publicznych, to czy możemy mówić o zachowaniu równości podmiotów na rynku usług edukacyjnych? Dalej, pozostawienie archaicznego i nieobecnego w innych sektorach gospodarki zapisu o „podstawowym miejscu pracy” powoduje, że pozostałe formy zatrudnienia czy współpracy są znaczeniowo gorsze.

Dodatkowo, wśród uwag do wprowadzonych zmian przepisów prawa jest także wycofanie zgody na umożliwienie niepublicznym uczelniom dowolnego kształtowania struktury uczelnianej. Chodzi tutaj o narzucenie funkcjonujących w uczelni organów (rektor, dziekan), a także struktury wydziałowej. Miało to znaczenie szczególnie w przypadku niedużych uczelni, gdzie zarządzanie stosunkowo niewielką liczbą pracowników i studentów nie wymaga zatrudniania rektora, dziekana i jeszcze dodatkowo kanclerza. Prawdopodobnie zarządzanie niewielkim organizmem uczelnianym nie wymaga także powoływania rady wydziału czy też wielu jednoosobowych organów. W ten sposób uczelnie te pozbawia się możliwości pełnego skorzystania z oczywistych przewag, jakimi były organizacyjna sprawność działania i uproszczenie procesu decyzyjnego (Jablecka, Kochanowski 2008, s. 13–21).

Prowadzenie studiów na danym kierunku wymaga utrzymywania minimum kadrowego¹. Zdecydowana większość nauczycieli akademickich jest zatrudniona w podstawowym

¹ Minimum kadrowe – zespół nauczycieli akademickich zatrudnionych w danej instytucji szkolnictwa wyższego w pełnym wymiarze czasu pracy, posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy, z uwzględnieniem zasady, iż jeden nauczyciel akademicki może być wliczony do minimum kadrowego nie więcej niż dwukrotnie, z tym że tylko do jednego minimum

miejscu pracy w uczelniach publicznych. Zgodnie z literą obecnej *Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym*, dodatkowe zatrudnienie wymaga zgody rektora. A zatem, przyjmując za wykładnię aktualny stan polskiego rynku szkolnictwa wyższego – o możliwości zatrudnienia wykładowcy przez uczelnię niepubliczną decyduje rektor uczelni publicznej. Oznacza to, że w rzeczywistości politykę kadrową uczelni niepublicznej kreować będą w większości osoby spoza tych instytucji. Trudno bowiem wyobrazić sobie, że w sytuacji zmniejszającej się potencjalnej liczby kandydatów na studia uczelnie podejmą masową walkę o pozyskanie jak największych zasobów kadrowych. Wymagałoby to wsparcia pokaźnymi środkami, a tych w całym systemie szkolnictwa wyższego raczej brakuje.

Ustawodawca, tworząc nowe prawo, niejako w oderwaniu od rzeczywistego obrazu rynku, przyjął założenie, że uczelniom niepublicznym łatwo będzie zatrudniać na tzw. pierwszym etacie kadrę akademicką². Pominięto fakt, że zdecydowaną większość kadr uczelni niepublicznych stanowią pracownicy innych uczelni, głównie publicznych (Chmielecka 2004, s. 28).

Innym ważnym aspektem różnicującym uczelnie publiczne od niepublicznych są dotacje na cele dydaktyczne i badawcze. O ile przewaga tych pierwszych jest niekwestionowana w zakresie potencjału badawczego, a także osiągnięć w tym zakresie, o tyle w przypadku działalności dydaktycznej trudno znaleźć uzasadnienie dla wskazywanych różnic. Oba typy uczelni oferują studia stacjonarne i niestacjonarne, jednak tylko uczelnie publiczne korzystają ze wsparcia budżetu państwa w tym zakresie. Trudno zrozumieć, dlaczego 21 lat po powstaniu pierwszej uczelni niepublicznej, w sytuacji gdy ponad 600 tys. studentów (*Szkoły wyższe...* 2010, s. 57) pobiera naukę w uczelniach tego typu, nadal wysiłek ten jest pomijany. Nie podjęto także próby szacowania, ile wyniosłyby budżetowe nakłady, gdyby uczelnie publiczne miały te osoby wykształcić. Pomijany jest także aspekt niewykształcenia ogromnych rzesz osób, które nie dostałyby się na studia w uczelniach publicznych, gdyby uczelnie niepubliczne nie istniały.

Podkreślić należy, że każda inwestycja, także w niepubliczne szkolnictwo wyższe, przyniesie korzyści, szczególnie w wymiarze ogólnospołecznym. Efekty tych działań będą przecież widoczne w przyszłości. Lepiej wykształcone społeczeństwo, doskonalsze relacje społeczne czy wreszcie wyższa ekonomiczna sprawność pracowników (Jarecki 2009, s. 79–90). Trudno zatem bagatelizować wkład dydaktyczny uczelni niepublicznych.

Możliwe kierunki zmian

Wydaje się, że środki na dotacje można pozyskać, likwidując dopłaty dla szkół policealnych. Zgodnie z *Ustawą z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty*, otrzymują one

kadrowego kierunku studiów drugiego stopnia albo kierunku jednolitych studiów magisterskich, oraz zasady, iż w przypadku gdy podstawowa jednostka organizacyjna uczelni prowadzi na danym kierunku studia pierwszego i drugiego stopnia, do minimum kadrowego studiów pierwszego stopnia mogą być również wliczani nauczyciele akademicy stanowiący minimum kadrowe studiów drugiego stopnia.

² „Pierwszy etat” to zwyczajowe, środowiskowe określenie podstawowego miejsca pracy. Określa ono miejsce pracy, uczelnię, w której nauczyciel akademicki pozostaje w stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, wskazaną w akcie stanowiącym podstawę zatrudnienia jako podstawowe miejsce pracy (art. 2 ust. 1 pkt 33 *Ustawy z dnia 25 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym*). Por. *Ustawa...* 2005.

dotacje od samorządów na kształcenie bez względu na to, w jakim trybie kształcą – dziennym czy zaocznym (*Ustawa...* 1991). Prowadzi to do kuriozalnej sytuacji, w której uczelnie podlegające ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego, których jakość kształcenia jest oceniana zgodnie ze standardami międzynarodowymi przez Polską Komisję Akredytacyjną, nie są wspierane dotacjami, a szkoły policealne – tak.

Kolejnym dobrym rozwiązaniem byłoby przyjęcie co najmniej dziesięcioletniego *vacatio legis* na regulacje dotyczące nauczycieli akademickich. Dopiero taki bowiem okres dałby pracownikom danej uczelni niepublicznej możliwość awansu naukowego i stworzenia własnej kadry poprzez zdobywanie i podwyższanie kolejnych stopni naukowych, a nie poprzez zatrudnianie kadry z innych uczelni. Ponadto, uczelnie mogłyby starannie przygotować się do zmienionych warunków funkcjonowania i uwzględniania tych zmian w strategii zarządzania. Wprowadzenie przepisu faworyzującego silne i zasobne kadrowo uczelnie, stanowiące dla wielu nauczycieli akademickich podstawowe miejsce pracy, nosi znamiona administracyjnej regulacji rynku szkolnictwa wyższego. Gdyby projektowane zmiany wprowadzano ewolucyjnie, stanowiłoby to sposób na podniesienie jakości i sprawności działania instytucji szkolnictwa wyższego. Można by wówczas zakładać, że rzeczywistym celem działań jest uporządkowanie szkolnictwa wyższego, a nie tylko eliminacja uczelni niepublicznych jako niechcianego i najczęściej słabszego konkurenta. Być może to sytuacja demograficzna i postępujący niż prowadzą do tak zdecydowanych i nie w pełni przemyślanych działań.

Zmiany systemowe związane z regulacją otoczenia prawnego rynku szkolnictwa wyższego mają sens i mogą prowadzić do mierzalnych korzyści jedynie wówczas, gdy reformom poddane zostaną także sposoby zarządzania uczelniami. Sprawne zarządzanie wiedzą w organizacjach o pokaźnych rozmiarach wymaga elastyczności w działaniu, zorientowania na cel i umiejętności dynamicznej modyfikacji przyjętych założeń strategii, jeżeli takie istnieją. Poważne to zadanie staje przed obecnymi i przyszłymi „liderami wiedzy”, których wiedza, doświadczenie i zasady etyczne będą stanowiły doskonałą bazę do zarządzania zespołem współpracowników (Geryk 2010, s. 287–304).

Fundusze unijne dla uczelni czy tylko dla uczelni publicznych

Wraz z przyjęciem Polski do Unii Europejskiej polskie instytucje szkolnictwa wyższego stały się potencjalnymi beneficjentami funduszy wspierających rozwój w ramach różnych programów. Obejmują one szeroki wachlarz działań, poczynając od wspierania rozwoju zasobów ludzkich, przez poprawę konkurencyjności dzięki poszerzaniu oferty edukacyjnej i tworzeniu nowych kierunków studiów, informatyzację i usprawnienia procesu zarządzania uczelniami, aż po wspieranie inwestycji w bazę materialną.

Jedną z podstawowych zasad wyboru wniosków uczelni jest bezstronność i pełna równość aplikujących podmiotów. Najistotniejsza jest zgodność z celami horyzontalnymi i strategią rozwoju finansowanej instytucji i regionu, w jakim działa. Można założyć, iż wszystkie przystępujące do konkursu uczelnie czyniły to z równym zaangażowaniem. Trudno jednocześnie wskazać na miarodajne informacje dotyczące ewentualnych przewag w zakresie umiejętności opracowywania odpowiednich aplikacji. Można jednak założyć, że z uwagi na konieczność stosowania wymogów wynikających z ustawy o zamówieniach publicz-

nych, uczelniom niepublicznym byłoby łatwiej korzystać z wielu wyspecjalizowanych biur doradztwa w zakresie sporządzania wniosków o dofinansowanie.

Rzeczywistość okazała się zgoła odmienna. Z danych wynika, że w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w działaniu służącym wsparciu infrastruktury edukacyjnej i naukowo-dydaktycznej zdecydowaną większość środków alokowano w uczelniach publicznych (tabela 2).

Tabela 2

Kwoty dotacji UE do projektów w ramach działania „Infrastruktura edukacyjna i naukowo-dydaktyczna” w Regionalnych Programach Operacyjnych w skali kraju

Wartość przyznanych dotacji wszystkim uczelniom ogółem w zł	Wartość dotacji dla uczelni publicznych		Wartość dotacji dla uczelni niepublicznych	
	w zł	w % ogólnej wartości dotacji	w zł	w % ogólnej wartości dotacji
2 199 993 495	2 089 143 148	95%	110 850 347	5%

Źródło: *Uczelnie niepubliczne...* 2011, s. 62–63.

Tabela 3

Kwoty dotacji UE do projektów uczelni wyższych w skali kraju

Wartość przyznanych dotacji wszystkim uczelniom ogółem w zł	Wartość dotacji dla uczelni publicznych		Wartość dotacji dla uczelni niepublicznych	
	w zł	w % ogólnej wartości dotacji	w zł	w % ogólnej wartości dotacji
6 500 562 521	5 538 967 959	85,2%	961 594 562	14,8%

Źródło: *Uczelnie niepubliczne...* 2011, s. 62–63.

Z danych zawartych w tabelach 2 i 3 wynika, że uczelnie niepubliczne uzyskały wielokrotnie mniej środków niż uczelnie publiczne. Pełniejszego obrazu dostarczają dane z poszczególnych województw. Otóż procentowy udział dotacji przyznanych uczelniom niepublicznym w województwach takich jak małopolskie i opolskie wynosi tylko 3–4 %, w podlaskim i podkarpackim 8–9% (*Uczelnie niepubliczne...* 2011, s. 63). Analizując przyczyny takiej nierównowagi w przyznanych środkach, trudno przyjąć argumentację o niskiej jakości złożonych aplikacji, w sytuacji gdy uczelnie w przeważającej większości mają siedziby w ośrodkach akademickich. Dla pełniejszego obrazu warto także uwzględnić fakt, iż uczelnie publiczne uzyskują wyższy (sektorowy) dodatni wynik finansowy niż uczelnie niepubliczne. Są zatem zasobniejsze i jeśli już mowa o wyrównywaniu szans, to sektor niepubliczny oczekuje go w stopniu wyższym niż publiczny.

Społeczność akademicka i – co ważne – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego stoją na stanowisku, że uczelnie publiczne i niepubliczne powinny koncentrować się na innowacyjności, dążyć do przedsiębiorczości i udziału w gospodarce opartej na wiedzy

dzięki szeroko rozumianym inwestycjom w kapitał ludzki. O tym samym zresztą traktuje Narodowa Strategia Spójności, będąca zarazem wstępem do dokumentów regulujących wykorzystanie unijnych środków. O zasadności i celowości ich wykorzystania doskonale wiedzą uczelnie niepubliczne, które w jakiś sposób muszą dodatkowo udowodnić swój stopień świadomości w tym zakresie. Właściwie mamy do czynienia z nieustającą walką, do której mocniej muszą przyłożyć się uczelnie niepubliczne, mimo że często efektywniej wydają unijne dotacje. Ta efektywność wiąże się z elastycznym, ale również jakościowym podejściem do gospodarowania unijnym portfelem, a przede wszystkim jednak opiera się na sprawdzonym systemie zarządzania, tożsamym z systemami zarządzania nowoczesnych firm.

Tabela 4

Kwoty dotacji UE do projektów w ramach działania „Infrastruktura edukacyjna i naukowo-dydaktyczna” w Regionalnych Programach Operacyjnych w skali kraju w poszczególnych województwach

Województwo	Wartość dotacji UE (w zł)		
	uczelnie ogółem	uczelnie publiczne	uczelnie niepubliczne
dolnośląskie	613 322 222	537 612 728	75 709 494
kujawsko-pomorskie	338 743 327	288 928 568	49 814 759
lubelskie	1 025 421 482	913 523 664	111 897 818
lubuskie	97 609 719	84 086 607	13 523 112
łódzkie	387 312 880	348 628 793	38 684 087
małopolskie	1 355 091 235	1 301 941 616	53 149 619
mazowieckie	2 121 389 235	1 900 211 034	221 178 201
opolskie	149 560 699	144 667 489	4 893 210
podkarpackie	839 529 904	763 490 892	76 039 012
podlaskie	468 705 331	430 279 227	38 426 104
pomorskie	335 864 846	302 905 183	32 959 663
śląskie	653 025 866	563 273 275	89 752 591
świętokrzyskie	398 790 091	364 486 746	34 303 345
warmińsko-mazurskie	431 513 501	422 303 594	9 209 907
wielkopolskie	748 197 776	680 603 597	67 594 179
zachodniopomorskie	353 985 272	309 525 811	44 459 461
Razem	6 500 562 521	5 538 967 959	961 594 562

Poddając analizie inwestycje sfinansowane w poszczególnych województwach, warto zwrócić uwagę, że wiodące uczelnie publiczne i ich najważniejsze inwestycje korzystały z finansowania w ramach listy indykatywnej projektów o znaczeniu ogólnokrajowym. Można było zakładać, że środki strukturalne w ramach programów wojewódzkich będą przede wszystkim stanowiły wsparcie dla uczelni o zasięgu lokalnym czy regionalnym. Jednak z dotacji strukturalnych w najmniejszym stopniu skorzystały stosunkowo niewielkie uczelnie o zasięgu lokalnym czy regionalnym. Dotyczy to państwowych wyższych szkół zawodowych oraz, w zasadzie, wszystkich uczelni niepublicznych. A zatem, o ile w sektorze uczelni publicznych można dostrzec pewną prawidłowość kierowania środkami unijnymi do tych największych i najzasobniejszych, o tyle w sektorze uczelni niepublicznych dotacje przyznano bez dostrzegalnej zasady. Nawet najmniejsze uczelnie publiczne korzystają bowiem z wielu form wsparcia z budżetu państwa, czego pozbawione są uczelnie niepubliczne. Przykład inwestycji przyjętych do finansowania w województwie pomorskim wskazuje jednak, że uznanie zyskiwały głównie wnioski uczelni największych, korzystających już ze wsparcia innych programów. Tabela 5 zawiera dane z województwa pomorskiego.

Tabela 5

Kwoty dotacji UE do projektów w ramach działania „Infrastruktura edukacyjna i naukowo-dydaktyczna” w województwie pomorskim (w zł)

Nazwa projektu	Beneficjent	Wartość	Wkład UE
Budowa budynku Neofilologii Wydziału Filologicznego w ramach Kampusu Bałtyckiego Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku	Uniwersytet Gdański	60 327 356,53	23 000 000,00
Budowa Biblioteki Akademickiej z Centrum Audytoryjno-Informacyjnym w Gdyni	Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte	36 367 619,19	15 143 761,79
Adaptacja budynku dawnej szkoły na Bibliotekę Diecezjalną w Pelplinie	Diecezja Pelplińska	11 556 201,56	6 105 614,17
Modernizacja infrastruktury naukowo-dydaktycznej Katedry Anatomii GUMed-u w celu poprawy jakości kształcenia studentów kierunków medycznych, technicznych i humanistycznych regionu pomorskiego	Gdański Uniwersytet Medyczny (GUMed)	7 537 040,96	5 652 780,71
Adaptacja Centrum Hewelianum w Gdańsku na potrzeby naukowo-dydaktyczne pomorskich szkół wyższych	Gmina Miasta Gdańska	5 773 831,00	4 330 373,25

cd. tabeli 5

Modernizacja i Rozbudowa Laboratoriów Wydziału Elektrotechniki i Automatyki – Infrastruktura edukacyjna i naukowo-dydaktyczna	Politechnika Gdańska	5 416 930,39	4 062 697,76
Przebudowa i wyposażenie pomieszczeń Akademii Morskiej w Gdyni w istniejącym obiekcie przy al. Jana Pawła II 3 na cele dydaktyczne	Akademia Morska w Gdyni	4 644 154,48	3 483 115,85
Unowocześnienie wyposażenia laboratoriów dydaktycznych na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej	Politechnika Gdańska	4 105 389,99	2 992 066,47
Podwyższenie jakości kształcenia farmaceutów poprzez unowocześnienie wyposażenia laboratoriów naukowo-dydaktycznych Wydziału Farmaceutycznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego	Gdański Uniwersytet Medyczny	3 937 154,02	2 952 865,51
Rozbudowa Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie: Centrum Komputerowe wraz z łącznikiem i windą dla osób niepełnosprawnych	Uniwersytet Gdański	5 295 680,21	2 740 514,51
Wyposażenie laboratoriów budynku Centrum Naukowo-Badawczego Medycyny Laboratoryjnej w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym	Gdański Uniwersytet Medyczny	4 048 788,48	2 682 186,06
Fizyka dla przyszłości / Zakup kompletnego wyposażenia nowoczesnego dydaktycznego laboratorium fizycznego dla studentów i doktorantów kierunku Fizyka Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku	Uniwersytet Gdański	3 487 483,82	2 615 612,85
Podwyższenie jakości infrastruktury naukowo-dydaktycznej przez nadbudowę, rozbudowę i zakup wyposażenia do budynku administracyjno-magazynowego Wydziału Nawigacyjnego Akademii Morskiej w Gdyni	Akademia Morska w Gdyni	3 891 444,19	2 434 559,44

cd. tabeli 5

Doposażenie laboratoriów kształcenia umiejętności zawodowych z zakresu pielęgniarstwa, położnictwa i badania fizykalnego w Akademii Medycznej w Gdańsku ^a i Akademii Pomorskiej w Słupsku.	Akademia Medyczna w Gdańsku	2 744 340,64	2 042 326,02
Poprawa jakości kształcenia studentów poprzez przebudowę pomieszczeń po przychodni przyklinicznej i wyposażenie nowej pracowni pacjenta symulowanego w GUMed w Gdańsku i APS w Słupsku.	Gdański Uniwersytet Medyczny	3 998 249,69	2 998 687,26
Przebudowa i doposażenie laboratorium – „Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku” podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe.	Akademia Pomorska w Słupsku (APS)	3 501 544,29	2 626 158,21
Fizyka dla medycyny – przebudowa pomieszczeń i wyposażenie Pracowni zastosowań medycznych fizyki i obrazowania medycznego Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku.	Uniwersytet Gdański	2 273 209,06	1 704 906,79
Razem			87 568 226,65

^a Obecnie obowiązująca nazwa uczelni – Gdański Uniwersytet Medyczny (GUMed).

Źródło: www.mapadotacji.gov.pl [dostęp 23.08.2011].

W województwie pomorskim w ramach działania „Infrastruktura edukacyjna i naukowo-dydaktyczna” w Pomorskim Programie Regionalnym żadna z uczelni niepublicznych nie otrzymała dotacji. Uczelnie te uzyskały dotacje tylko w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a ich beneficjentami są: Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Pomorska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdyni, Akademia Pomorska w Słupsku, Wyższa Szkoła Zarządzania w Kwidzynie oraz Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku (www.mapadotacji.gov.pl [dostęp 23.08.2011]).

Podsumowanie

Fundusze europejskie z pewnością przyniosą ogromne korzyści polskiemu szkolnictwu wyższemu. Olbrzymia skala realizowanych inwestycji wpłynie na znaczną poprawę jakości procesu kształcenia. Wyposażenie niezbędnych laboratoriów służyć będzie wielu przyszłym pokoleniom studentów. Szkoda jednak, że instytucje odpowiedzialne za alokację środków nie zadbały o proporcjonalny ich rozdział między uczelnie publiczne i niepubliczne.

ne. Wszystkie instytucje przecież przyczyniają się do rozwoju intelektualnego przyszłych pokoleń. Problem w tym, że rozdział funduszy, szczególnie infrastrukturalnych, w zasadzie pomija uczelnie niepubliczne, a przytoczone dane wskazują na wyraźne preferencje dla publicznych instytucji. Wydaje się, że nie jest to w pełni zgodne z intencjami twórców programów pomocowych, tym bardziej że uczelnie niepubliczne znacznie szybciej odpowiadają na potrzeby rynku przez kształtowanie innowacyjnej infrastruktury, promowanie młodej, ale dobrze wykształconej kadry. Powyższe zmiany są kluczowe w procesie wydatkowania dotacji UE, stąd trudno dociec, dlaczego uczelnie niepubliczne, które wprowadziły je dzięki posiadanym, własnym zasobom, nie są traktowane „poważnie”. Niełatwo pozbyć się wrażenia, że mimo istnienia jasnych kryteriów dostępu i sposobu oceny wniosków o dofinansowanie, to uczelnie publiczne mają priorytet. Jego przyznanie wydaje się faktem, którego nie podaje się do publicznej wiadomości. Wydaje się także, że nowelizacja przepisów dotyczących szkolnictwa wyższego uwzględnia interesy publicznego sektora w stopniu znacznie wyższym niż niepublicznego. Przeczy to konstytucyjnej zasadzie równości podmiotów i może prowadzić do dalszego osłabiania pozycji uczelni niepublicznych w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

Literatura

Banaszak B. 2008

Prawo konstytucyjne, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa, wyd. 4.

Białecki I. 2008

Międzynarodowe badania, debata i polityka edukacyjna, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1/31.

Chmielecka E. 2004

Współdziałanie uczelni publicznych i niepublicznych – opinie rektorów, Instytut Społeczeństwa Wiedzy, Warszawa.

Geryk M. 2007

Rynek uczelni niepublicznych w Polsce, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.

Geryk M. 2010

Tworzenie strategii rozwoju uczelni przez pryzmat innowacji, w: E. Urbańczyk (red.): *Koszt kapitału i źródła finansowania przedsiębiorstwa*, „Zeszyty Naukowe”, nr 636, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.

Geryk M. 2011

Analiza wpływu kryzysu finansowego na system szkolnictwa wyższego. Perspektywa krajowa i zagraniczna, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”, zeszyt naukowy nr 109, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.

Jabłeczka J., Kochanowski J. (oprac.) 2008

Uwagi Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego do założeń reformy nauki i szkolnictwa wyższego, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1/31.

Jarecki W. 2009

Społeczne koszty i efekty wykształcenia, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1/33.

Kalina-Prasznic U. (red.) 2007

Encyklopedia prawa, wyd. 4, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

Szkoły wyższe... 2010

Szkoły wyższe i ich finanse w 2009 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Uczelnie niepubliczne... 2011

Uczelnie niepubliczne w projektach Unii Europejskiej, „Perspektywy”, nr 6–8 (124) (www.mapadotacji.gov.pl [dostęp 23.08.2011]; www.nauka.gov.pl [dostęp 7.04.2011] – strona internetowa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

Ustawa... 1990

Ustawa z dnia 25 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, „Dziennik Ustaw” Nr 65, poz. 385.

Ustawa... 1991

Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, „Dziennik Ustaw” Nr 95, poz. 425; wielokrotnie nowelizowana – ostatnia nowelizacja: „Dziennik Ustaw” z 2011 r. Nr 205, poz. 1206.

Ustawa... 1997

Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 roku o wyższych szkołach zawodowych, „Dziennik Ustaw” Nr 96, poz. 590; wielokrotnie nowelizowana – ostatnia nowelizacja: „Dziennik Ustaw” z 2005 r. Nr 10, poz. 71 i Nr 23, poz. 187.

Ustawa... 2005

Ustawa z dnia 25 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym, „Dziennik Ustaw” Nr 164, poz. 1365; wielokrotnie nowelizowana – ostatnia nowelizacja: „Dziennik Ustaw” z 2011 r. Nr 185, poz. 1092.